



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej B. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 23 czerwca 2022 r., I ACa 1041/21,
w sprawie z powództwa P.G. i D.G.
przeciwko B. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od B. spółki akcyjnej w W. na rzecz P.G. i D.G. kwoty
po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych na rzecz każdego
z powodów z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego
wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie
tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia
zapłaty.**

Ewa Stefańska

Małgorzata Manowska

Mariusz Załucki

(M.M.)

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa D.G. i P.G. przeciwko B. S.A. w W., Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 7 lipca 2021 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów 85.308,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalił, że łącząca powodów i poprzednika prawnego pozwanego B. S.A. W W. umowa o kredyt hipoteczny numer [...] indeksowany do CHF, zawarta 18 lipca 2007 r. w Warszawie, jest nieważna. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powód D.G. zawarł 18 lipca 2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego banku ww. umowę, na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 134.817,01 CHF zł z przeznaczeniem na wybudowanie lokalu mieszkalnego. Kredyt był denominowany. Poprzednik prawny pozwanego wypłacił powodowi w pięciu transzach sumę 298.651 zł. Kurs franka szwajcarskiego przy wypłacie poszczególnych transzy różnił się. Kredytobiorcy zobowiązani zostali do spłaty kredytu wraz z odsetkami w złotych. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe (§ 4 ust. 1 umowy). W sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego (§ 17 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (§ 18 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 37 ust. 1 Regulaminu, kredyty w walutach wymienialnych wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymienialnych podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2 Regulaminu). Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane były w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut

obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1 Regulaminu). W przypadku kredytu w walucie wymienialnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu miał być stosowany kurs sprzedaży waluty kredytu obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia wysokości kosztu podanego w złotych, stosowany był kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 2 Regulaminu).

W ocenie Sądu pierwszej instancji łącząca strony umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 1 k.c. z uwagi na brak jednoznacznego określenia kwoty, jaka faktycznie miała być wypłacona powodom. Przez wypłatę środków kredytowych w złotych doszło bowiem do zmiany pomiędzy kwotą, o jaką wnioskował powód i tą w przeliczeniu na złote, którą przyznano mu w chwili zawarcia umowy, a kwotą faktycznie postawioną do dyspozycji. Stanowiło to oczywiste naruszenie przepisu art. 69 § 1 prawa bankowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, umowa byłaby pozbawiona takiej wady gdyby opiewała na kredyt walutowy, wypłacony w tej walucie albo gdyby strony w umowie z góry ustaliły kurs po jakim nastąpi denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby na ustalenie rzeczywistej kwoty kredytu. Umowa natomiast w żaden sposób nie określała sposobu ustalenia kursu waluty, to jest nie odwoływała się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od stron kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, umowa łącząca strony zawierała niedozwolone klauzule denominacyjne określające mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób prowadzący do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytu. Zawarte w umowie klauzule określały, że bank uruchomi transze kredytu bezgotówkowo (§ 2 ust. 2 umowy), ale nie sprecyzowano w ogóle mechanizmu denominacyjnego, odsyłając w tym zakresie do Regulaminu, gdzie z kolei wskazano, że kwota kredytu będzie przeliczana na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez banku w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 37 ust. 2 Regulaminu). Wypłata transz kredytu w walucie obcej miała następować przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu (§ 37 ust. 1 Regulaminu). Niesprecyzowanie w umowie sposobu ustalania kursu franka

szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie tabeli kursów dla kredytów hipotecznych decydował bowiem w sposób arbitralny wyłącznie pozwany. Taki mechanizm indeksacji nie był również jasny i przejrzysty. Dodatkowo umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed wzrostem kursu CHF wobec PLN. Mechanizmy te nie zostały również indywidualnie uzgodnione z konsumentami. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia umowy kredytu łączącej strony zawierające klauzule denominacyjne kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi i nie wiążą konsumentów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozbawiona mechanizmu denominacji umowa kredytu nie może wiązać stron w pozostałym zakresie. Sąd ten wykluczył również możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o przepisy ogólne. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której – po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych – nie da się wykonać, określić sposobu i wysokości świadczeń stron.

Powodowie nie wyrazili również woli jakiegokolwiek uzupełnienia luk po wyeliminowanych klauzulach denominacyjnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany.

Wyrokiem z 23 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację.

Akceptując stwierdzenie nieważności spornej umowy przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny nie zgodził się z przyjęciem, że uzasadnia to zarówno jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 8 prawa bankowego jak i zamieszczone w treści umowy klauzule abuzywne, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Wskazał, że kwestia zastrzeżenia wypłaty i spłaty kredytu w walucie krajowej dotyczyła wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie powodowała zmiany waluty wierzytelności, waluta udzielenia kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty nie muszą być bowiem tożsame. O ile zatem umowy o kredyty indeksowane i denominowane nie są niezgodne z art. 69 ust. 3 prawa bankowego, o tyle zawarte w nich klauzule indeksacyjne i denominacyjne podlegają ocenie z punktu widzenia art. 385¹ – 385³ k.c. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w umowie stron

i stosującym się do niej Regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego mechanizm indeksacji dotyczący głównych świadczeń stron umowy nie został sformułowany w sposób jednoznaczny. Bank nie sprecyzował bowiem żadnych obiektywnych mierników co pozwalało pozwanemu na jednostronne i dowolne kształtowanie kursów kupna/sprzedaży walut i określania wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał zarzut apelującego, że zakwestionowany mechanizm denominacyjny został indywidualnie uzgodniony z powodami, wskazując, że sam wybór przez kredytobiorcę określonej opcji z wachlarza oferty banku nie świadczy o tym, że konsument miał realny wpływ na treść umowy. Uznał jednak, że – wbrew ustaleniu Sądu Okręgowego – pozwany bank wywiązał się w wystarczający sposób z obowiązku informacyjnego co do skutków i możliwego ryzyka związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Sąd Apelacyjny, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaakceptował natomiast stanowisko Sądu Okręgowego, że klauzule walutowe podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne i niewiążące powodów. Stwierdził także, że z faktu związania stopy LIBOR z frankiem szwajcarskim wynika, iż po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy nie jest możliwe. Usunięcie klauzul waloryzacyjnych i uznanie kredytu za typowo złotowy, z nieadekwatnym do niego oprocentowaniem, prowadziłoby do istotnego przekształcenia stosunku kredytowego, z pozbawieniem go elementów ryzyka właściwego wybranej formie kredytowania. Zdaniem Sądu drugiej instancji, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

W konsekwencji zasadne było uznanie całej umowy kredytu łączącej strony za nieważną.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że postanowienia spornej umowy i Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego obowiązującego u pozwanego dotyczące zastosowania kursu CHF do przeliczenia kwoty wypłaty kredytu na PLN i późniejsze jego spłaty dotyczą głównych świadczeń stron, w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., a na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu:

2. naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo Bankowe przez ich niezastosowanie prowadzące Sąd drugiej instancji do wniosków sprzecznych z celem umowy i zgodnym zamiarem stron, to jest, że postanowienia umowy nie wskazują jednoznacznie i zrozumiałym językiem, w jaki sposób jest ustalany kurs CHF względem PLN, jak również, że zasady ustalania kursów walut obowiązujących w banku nie były określone według obiektywnego miernika, podczas gdy przeciwny wniosek wynika z obowiązku publikacji stosowanych kursów walutowych w sposób ogólnie dostępny sformułowany w art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego oraz z faktu, że banki są instytucjami nadzorowanymi przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów;

3. art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że pozwany mógł dowolnie kształtować wysokość zobowiązania powodów, powodowie nie mogli określić wysokości ciążącego na nich zobowiązania, podczas gdy w świetle prawidłowo dokonanej wykładni postanowień umowy i Regulaminu oraz całokształtu okoliczności dotyczących jej zawarcia i wykonania, nie sposób wyprowadzić wniosku, że postanowienia umowy i Regulaminu, odsyłające do mechanizmów przeliczeniowych, nie zostały pomiędzy stronami uzgodnione indywidualnie;

4. art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta przez utożsamienie go ze ziszczeniem się ryzyka walutowego oraz braku rzetelnego rozważenia w oparciu o różnorodne kryteria, czy w tej konkretnej

sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu powodów jako kredytobiorców z uwagi na to, że Sąd II instancji ograniczył się do wybiórczej oceny naruszenia interesów strony powodowej skupiając się na samej treści spornych postanowień umowy i Regulaminu oraz skupiając się na ocenie aktualnej wysokości salda kredytu w przeliczeniu na PLN bez uwzględnienia szeregu istotnych okoliczności związanych z wykonywaniem umowy; skarżący zarzucił również, że kontrola spornych postanowień umowy przeprowadzona została przez Sąd Apelacyjny in abstracto, bez uwzględnienia szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy jak również pominięcie, że powodowie od 2009 r. mieli możliwość zawarcia aneksu walutowego umożliwiającego dokonywanie spłat kredytu bezpośrednio w jego walucie;

5. art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące stwierdzeniem nieważności umowy z uwagi na rzekomy brak elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego oraz rzekome zaniknięcie ryzyka kursowego podczas gdy lektura treści umowy prowadzi do wniosku, iż kwota zobowiązania została wyrażona w walucie obcej w sposób jednoznaczny, zaś kwestionowane postanowienia nie mają charakteru głównych świadczeń stron, wobec czego w razie uznania abuzywności postanowień umowy i Regulaminu, wprowadzających mechanizmy przeliczeniowe, możliwe jest zastosowanie wyłącznie sankcji skutkującej brakiem związania konsumenta ww. klauzulami abuzywnymi, przy czym strony umowy są nią związane w pozostałym zakresie;

6. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu za niewiążące zawartych w umowie postanowień i na ustaleniu nieważności umowy, pomimo braku uprzedniego poinformowania powoda o konsekwencjach ustalenia niedozwolonego charakteru klauzul umownych, a także braku odebrania od powoda oświadczenia co do tego, czy wyraża wolę na zastosowanie wobec niego takiej ochrony;

7. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 41 prawa wekslowego, art. 2 ust. 3 prawa dewizowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji ustalił, że postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczeniowych mają charakter niedozwolony i nie wiążą

stron, skutkiem czego Sąd drugiej instancji orzekł o nieważności umowy, podczas gdy w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważne postanowienia umowy winny zostać zastąpione odpowiednimi przepisami ustawy i skutkować rozliczeniem stron przy zastosowaniu średniego kursu CHF ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski;

8. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 31 § 1 k.r.o. przez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się uznaniem, że wysokość nienależnego świadczenia powodów wynosi 85 308,87 zł, podczas gdy powodowie zawarli związek małżeński dopiero w 2018 r. wobec czego dopiero od tego momentu kredyt jest spłacany z majątku wspólnego małżonków, zatem każde z nich uprawnione jest do żądania zwrotu tych konkretnych kwot, które każde z nich uiściło na rzecz pozwanego tytułem zwrotu nienależnego świadczenia za okres do dnia zawarcia związku małżeńskiego, a jednocześnie kredyt spłacany był z rachunku bankowego otwartego i prowadzonego jedynie dla powoda, zaś powodowie nie wykazali, w jakiej wysokości każde z nich wpłacało kwoty na rzecz banku;

9. art. 481 § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że stronie powodowej należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od 31 stycznia 2020 r. w przypadku, gdy termin liczenia odsetek za opóźnienie w realizacji roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy może rozpocząć się dopiero od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku, ewentualnie najwcześniejszym możliwym terminem, od którego należy liczyć odsetki za opóźnienie jest dzień następujący po dniu, w którym powódka wyraziła na rozprawie świadomą zgodę na konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy, a zatem w dniu 2 czerwca 2021 r.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści

wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecznictwa TSUE. Co prawda, dyrektywa unijna nie jest sama w sobie bezpośrednio stosowana, jak ma to miejsce w odniesieniu do rozporządzeń unijnych, niemniej jej właściwa transpozycja stanowi obowiązek państwa Unii Europejskiej, w konsekwencji czego spory wynikłe na tle stanów faktycznych objętych dyrektywą powinny być interpretowane i rozwiązywane z uwzględnieniem jej celów i postanowień. Innymi słowy, w niniejszym przypadku nie sposób abstrahować od postanowień dyrektywy 93/13.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych

warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Sąd Najwyższy stał do pewnego momentu na stanowisku, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, stanowiąc jedynie postanowienia, które w pośredni sposób są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (zob. m.in. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje jednak pogląd, że klauzule zastrzeżone w umowie kredytu złotowego powiązanego z walutą obcą kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.). Za takie uznawane są również postanowienia określone jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

Postanowienia zawierające uprawnienie pozwanego banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej dotyczą zatem głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można uznać, aby klauzule

denominacyjne zostały wyrażone przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem w sposób jednoznaczny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. W orzecznictwie TSUE wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dodatkowo, wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego, pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powoda, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał bank, przy czym powód nie znał mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, ani nie miał żadnego wpływu na postanowienia umowy i te kursy, co wynika z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Powód niewątpliwie wiedział, że zaciąga kredyt denominowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie „podążać” za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa TSUE nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodowi informacji, które umożliwiłyby mu rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć – uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał mu żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy, oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Powód nie był więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez niego umowy. Wskazać przy tym należy, że ryzyko kursowe nie dotyczy samego mechanizmu przeliczania waluty polskiej na walutę obcą i odwrotnie, ale w ogóle wprowadzenia powiązania wysokości udzielonego kredytu i wysokości spłat z kursem złotówki wobec tej innej waluty (klauzula ryzyka

kursowego). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. W tym celu przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.). Dlatego art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany (lub indeksowany), ale również oszacować – potencjalnie istotne – ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring). Jeżeli zatem konsument nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, czyli o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, tak aby mógł oszacować ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w razie wahań kursu, to oznacza to, że w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Umożliwia to kontrolę abuzywności takiego warunku nawet w przypadku uznania go za określający główne świadczenia stron, skoro nie został sformułowany w sposób jednoznaczny – art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (wyrok SN z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22).

Przy czym problem sprowadza się do jeszcze innej, podstawowej kwestii. Istotne jest bowiem, że w praktyce to ryzyko zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, mając na uwadze kurs waluty w okresie udzielenia kredytu i brak

jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych (szczególnie lata 2006-2009) kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski, w niektórych okresach znacznie poniżej 2 zł za 1 CHF, ewentualnie nieco przekraczając ten poziom. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Kredytobiorców nie interesowało bowiem, ile franków szwajcarskich otrzymają, bo nigdy nie zamierzali się nimi posługiwać, ale jaką kwotę w polskiej walucie otrzymają. Tak niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we franku niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie.

Udzielanie tzw. kredytów frankowych przy tak niskim kursie CHF dawało bankowi przynajmniej dwie korzyści czysto finansowe kosztem kredytobiorcy:

- nominalna wartość kwoty kredytu przeliczana na CHF była znacznie wyższa niż gdyby była przeliczana przy znacznie wyższym kursie tej waluty;
- oczywiste było, że kurs CHF będzie rósł, natomiast nieznana była skala tego wzrostu; to oznaczało wzrost zarówno nominalnej kwoty kapitału do spłaty przez kredytobiorcę, jak i wzrost wysokości raty kredytu, przy czym ta zależała jeszcze od wysokości LIBOR.

Oprócz tego, tego rodzaju postanowienia umowne zawierały kolejne rozwiązanie na niekorzyść kredytobiorcy. W przypadku udzielenia kredytu przy tak niskim kursie franka szwajcarskiego ryzyko po stronie banku sprowadzało się do około 2 zł/CHF, a więc gdyby wartość franka szwajcarskiego spadła do „0”. Oczywiście, są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż taka możliwość nie istniała. Odmiennie kształtowała się pozycja klienta (kredytobiorcy), gdyż dla niego ryzyko kursowe było nieograniczone. Umowy kredytów powiązanych z walutą obcą nie zawierały bowiem żadnego ograniczenia w tym przedmiocie, w szczególności tzw. wyłącznika, a więc określonego poziomu PLN/CHF, przy którym suma kredytu i rat kredytowych (po przeliczeniu na polską walutę) przestałaby rosnać. Co charakterystyczne, kredyty powiązane z walutą obcą przestały być udzielane, gdy kurs CHF zaczął rosnać. Udzielenie kredytu przy tak wysokim kursie waluty obcej

zdecydowanie bardziej zwiększałoby ryzyko banku, a znacznie zmniejszałoby ryzyko konsumenta.

Innymi słowy, o ile ryzyko po stronie banku (o ile w ogóle istniało) było ograniczone, to ryzyko po stronie kredytobiorcy takiego ograniczenia nie miało. Niewątpliwie zatem, tak ukształtowane postanowienia umowne spełniały wyżej przedstawione przesłanki uznania ich za abuzywne.

Także w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że mamy do czynienia ze znaczącą nierównowagą kontraktową ze szkodą dla konsumenta w przypadku nałożenia na niego nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., od C-776/19 do C-782/19, BNP Paribas Personal Finance SA oraz BNP Paribas Personal Finance SA i Procureur de la République).

Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę powoduje znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Poza tym, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Na uznanie klauzul denominacyjnych za abuzywne nie mają żadnego znaczenia, podnoszone przez skarżącego okoliczności, że bank miał obowiązek publikować stosowane przez

siebie kursy walutowe jak również, że banki są instytucjami nadzorowanymi przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jeśli chodzi o pierwszą okoliczność, to oczywiste jest, że publikacja kursu walut jest czynnością następującą już po jego ustaleniu przez bank i nie przekłada się w żaden sposób ani na zakres swobody banku w ich kształtowaniu ani na obiektywizm mierników, które powinny być konsumentowi znane już przy zawarciu umowy. Podobnie nie ma wpływu na dowolność pozwanego w ustalaniu kursów bankowych fakt, że banki podlegają nadzorowi określonych instytucji państwowych. Instytucje te mogą bowiem interweniować w przewidzianych prawem sytuacjach, a ta interwencja nie dotyczy narzucania bankom określonego kursu walut.

Bezzasadny jest zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny nie dokonał abstrakcyjnej oceny spornych postanowień umowy kredytu łączącej strony. Sąd ten poddał kontroli w świetle art. 385¹ i art. 385² k.c. mechanizm denominacji na podstawie ustalonych określonych okoliczności faktycznych towarzyszących zawarciu umowy. Z treści zarzutu wynika natomiast, że pozwany zmierza do rozszerzenia tych okoliczności o zdarzenia i zachowanie się powodów związane z wykonywaniem umowy kredytu, co nie jest przesłanką uwzględnioną w powołanych przepisach.

Kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule umowne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie, zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, takiej zgody nie udzielili, domagając się od początku uznania umowy za nieważną.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że

nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22).

Wyeliminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Uznać jednak należy, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Wyeliminowanie bowiem abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). W takiej sytuacji słusznie uznały Sądy *meriti*, że umowy kredytu muszą zostać uznane za nieważne.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W tym też kontekście należy rozważać aspekt „utrzymania” (według pozwanego) umowy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów kodeksu cywilnego (średni kurs NBP – art. 358 § 2 k.c.), czy art. 69 ust. 3 pr. bank., czy w ogóle innych ustaw (np. prawa wekslowego).

W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Cajasur Banco SAU) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy przez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito SA; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22).

Co więcej, nie ma takich przepisów, które mogłyby zastąpić powstałą poprzez usunięcie niedozwolonego postanowienia lukę. Powołane przez pozwanego przepisy

mają charakter ogólnych, a nie dyspozytywnych, co na podstawie wyroku TSUE w sprawie C-260/18 (Dziubak) wyklucza możliwość jego zastosowania. Nie powinien on zatem być używany dowolnie przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, iż wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej.

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego pozwany zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 pr. bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska ustawową możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Tak więc konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to

postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C 487/13, Unicaja Banco SA).

W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, Dziubak) TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W związku z tym art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli banku żadnym innym kursem notowania CHF do PLN, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP. Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego

postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Bank BPH).

Ponadto należy przypomnieć, że ochrona przyznana przez dyrektywę 93/13 nie może być ograniczona jedynie do okresu wykonania umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, ale obowiązuje również po wykonaniu tej umowy. Tak więc o ile w przypadku stwierdzenia nieważności zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą umowy z powodu nieuczciwego charakteru jednego z jej warunków do państw członkowskich należy uregulowanie, w drodze ich prawa krajowego, skutków tego, o tyle musi się to odbyć z poszanowaniem ochrony przyznanej konsumentowi przez tę dyrektywę, w szczególności przez zapewnienie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, jaka istniałaby w braku zaistnienia takiego nieuczciwego warunku (zob. wyrok TSUE z 16 marca 2023 r., C-6/22, M.B. i in.). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. wyrok TSUE z 4 maja 2023 r., C-200/21, BRD Groupe Soci t  G n rale i Next Capital Solutions i przytoczone tam orzecznictwo).

Powyższe rozważania pozostają zgodne z uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, zgodnie z którą m.in. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego

odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, iż miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Niezasadny był również zarzut pozwanego co do zasądzonych odsetek. W szczególności istotne pozostaje stanowisko przedstawione przez TSUE, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy dyrektywa 93/13 i zasady proporcjonalności (wyrok TSUE z 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank Millennium S.A.). Trybunał podkreślił, że w braku wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, konsumentowi należne byłyby odsetki za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego przedsiębiorcy na wykonanie zobowiązania, po otrzymaniu przez niego stosownego wniosku konsumenta, do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania. Z tej uchwały wynika, że przedsiębiorca nie znajduje się w sytuacji opóźnienia w wykonaniu, zanim umowa kredytu hipotecznego stanie się trwale bezskuteczna, a więc konsument traci prawo do części lub całości odsetek za opóźnienie, co dodatkowo pogarsza jego sytuację prawną i finansową. Skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 byłaby jednak zagrożona, gdyby konsumenci ci, powołując się na prawa, które wywodzą z tej dyrektywy, byli narażeni na ryzyko nieotrzymania odsetek za opóźnienie od kwot, które powinny im zostać zwrócone ze względu na nieważność takiej umowy od momentu upływu terminu nałożonego na przedsiębiorcę do wykonania świadczenia, po tym jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu tych kwot (wyrok TSUE z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, Syndyk masy upadłości Getin Noble Bank S.A.).

Tak więc data wymagalności roszczenia konsumenta przeciwko

przedsiębiorcy, a więc i rozpoczęcia biegu odsetek (art. 481 k.c.), nie jest uzależniona od złożenia wskazanego oświadczenia w trybie procesowym, tj. w toku postępowania sądowego. W istocie nie można uznać, że niezłożenie przez konsumenta oświadczenia lub złożenie go w późniejszym terminie ma przełożenie na termin wymagalności roszczenia odsetkowego. Należy także uwypuklić, że kwestia ta, w szczególności w świetle skutecznego wezwania pozwanego do zapłaty i stanowiska powoda, nie może stanowić argumentu na poparcie tezy skarżącego. Niewątpliwie bowiem w dacie kierowania wezwania do zapłaty powodowie byli świadomi skutków płynących z nieważności umowy i godzili się na nie, a skarżący nie wskazał, aby zachodziła odmienna sytuacja. Oczywiście błędne jest również stanowisko zawarte w skardze kasacyjnej, że wyrok któregoś z Sądów w niniejszej sprawie miał charakter konstytutywny, gdyż to sądy stanowią o abuzywności poszczególnych postanowień umownych, a przez to odsetki należą się konsumentowi dopiero od chwili uprawomocnienia się orzeczenia uznającego umowę kredytu za nieważną. Sąd rozpoznający sprawę, w której pojawia się kwestia niedozwolonego postanowienia umownego, jedynie potwierdza taki charakter klauzuli umownej, nie tworząc nowej sytuacji prawnej. Czym innym jest, jakie konsekwencje wyciągnie z tej okoliczności.

Niezasadny jest w końcu zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 31 § 1 k.r.o. Skarżący pomija, że już 2 września 2008 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o przystąpieniu do długu kredytobiorcy i zobowiązała się solidarnie z nim spłacić dług obejmujący sumę kredytu wraz z odsetkami, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu. Powódka, działając jako pełnomocnik powoda, złożyła również oświadczenie, że powód przyjmuje do wiadomości przystąpienie do jego długu. Kwestia wzajemnych rozliczeń (i ewentualnych roszczeń regresowych) pozostaje wewnętrzną sprawą kredytobiorców co nie ma wpływu na zasadność zasądzzonego od pozwanego na ich rzecz świadczenia tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia).

W konsekwencji, skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Ewa Stefańska

Małgorzata Manowska

Mariusz Załucki

(M.M.)

[a.ł]